6 Dec. 1946

Nel skarbie złoty.

A więc Anie nasza płynie, co za słowa boskie, tyle marzeń, tyle pragnień, tyle łez wylanych i wreszcie spełniło się. Jestem oto mamusia zupełnie. Arturowi niestóżerone dzięki i błogosławieństwo składam za finansowanie sprawy i różne ważne telegramy, nasze nieopisane szczęście i wdzięczność, będzie mu może miał zapłatę. Bronkowi bratu należy się dzięki za dopilnowanie sprawy bajecznie. Naszem synowi Bo. za piękny kontakt z rodziną, i dania im otuchy, ciepła i pomocy, jaj tak ile im było. Słowem przyjaciel

Ani to koronacja —
Helunin, czekam lada dzień tele-
gramu od Ciebie? Jak z czytem?
Czy pieluszki i koszulki może
otrzymałaś? — Żaleniu wdzięcz-
jestem bratu, że urządził tak trudny
stop-over. Do St. Louis nie jadę
wobec takich gości!! Z Bronkiem o-
mówię przyjazd Mamusi do nas wczesną
wiosną, zależnie od Twojej Połud. Am.
Kończę na dziś i czekam wiado-
mości, uściski dla wszystkich
najczulsze Twoja Wa